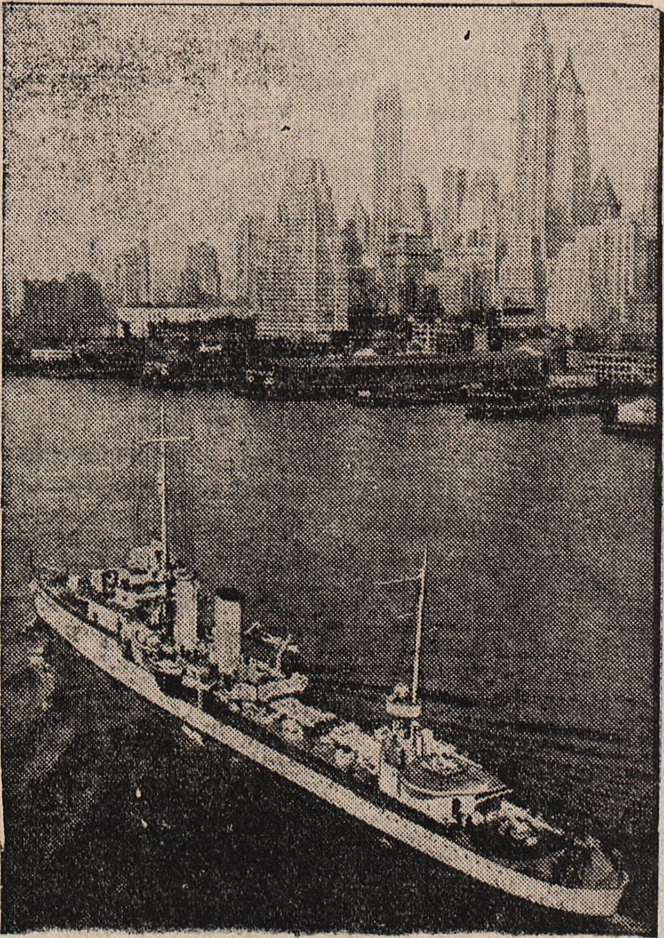
NIEDZIELA 23 LUTEGO 1936 ROKU Nr. 67

MÓJ ŚWIATEK

Tygodniowy dodatek „Kurjera Zachodniego" dla dzieci.
Pod redakcją **Cioci Wandy.**



NA DRUGIEJ STRONIE ZIEMI

Poprzez fale wód wzburzone
Aż na drugą ziemi stronę
Przybył wreszcie okręt duży
Po kilkudniowej podróży.

I każdy z podróżnych pyta,
Co na brzegu go powita?
Czy tam znajdzie szczęście swoje
Czy też znowu trud i znoje!

CIOCIA WANDA

Przysłowia arabskie

Arabowie posiadają bogatą literaturę przysłowiową. Pewien Arab nazwiskiem Meidani ułożył zbiór który zawiera aż 600 przysłów arabskich. Oto niektóre z nich:

Chmura nie szkodzi szczekaniu psa.

Słabszy niż echo.

To leży na grzbiecie kija (to znaczy, że jest łatwe do otrzymania).

Kij tchórza jest długi.

Nie bądź słodki aż do połknięcia, ani gorzki aż do wyplucia.

Lepiej jest źle się na koniu trzymać, niż pięknie spadać.

Strzeż się, żeby ci twój język nie uciął szyi — przysłowie to odnosiło się do niewolników, którym groziła kara śmierci za obraźliwe wyrażenie się o swem panu).

Sen rozprasza gniew.

Lekarstwem na gniew milczenie.

Lepiej być psem swobodnym, niż lwem związanym.

Świat jest zwierciadłem; patrz w nie, a ono ci odbije twój obraz.

Milczenie jest najlepszą odpowiedzią głupcom.

Czerp wiedzę choćby nawet z pyska krowy.

Nie powierzaj kotowi kluczów od gołębnika.

Każdy kogut pieje najgłośniej na własnej grzędzie.

Czyń dobrze i wrzucaj do morza (t. j. nie spodziewaj się wdzięczności).

Kto nie chciałby w ten sposób

UCZYĆ SIĘ GEOGRAFJI!

W jednem z pism zagranicznych ukazała się wiadomość, która z pewnością zainteresuje wszystkie Czytelniczki i Czytelników „Mojego Światka“ Oto w jaki sposób postanowiono uczyć geografji uczenice i uczniów pewnej szkoły.

Sprowadzono wielki samolot pasażerski, załadowano do niego całą klasę i jazda w przestworza!

Przez wielkie okna samolotu z najwyższą ciekawością patrzyli młodzi pasażerowie i podziwiali krajobraz widziany prostopadle zgóry z mapami które zabrali ze sobą.

Podróż półtoragodzinna pozwoliła młodym pasażerom zapoznać się z wielkim obszarem swego kraju a jednocześnie przekonać się, że mapa, z której i my wszyscy uczymy się geografji, to nie co innego,

jak właśnie więcej lub mniej uproszczony obraz ziemi.

Gdzieindziej znowu zamiast samolotu zastosowano pociągi i okręty. Jadą sobie więc szczęśliwi ucznio i uczenice pociągami po całym kraju, zatrzymują się one w miejscowościach, które są ciekawsze lub posiadają historyczne znaczenie, po zwiedzeniu ich przez uczestników krajoznawczej wycieczki, pociąg rusza w dalszą drogę.

Podobne podróże urządzane są po morzach od portu do portu. Po kilkudniowem zwiedzaniu okolicy okręt płynie dalej — ktoby z nas nie chciał chodzić do takiej szkoły?

P. S. Tych z pośród Was, moi Drodzy, którzy kiedykolwiek podróżowali okrętem lub samolotem proszę abyście mi opisali swe wrażenia. Może je wydrukuję w „Moim Światku".



GDY SIĘ KOŃCZY KARNAWAŁ...

W wielu krajach w czasie karnawału odbywają się nietylko bale i zabawy taneczne, lecz również wielkie maskarady uliczne. Setki osób poprzebierane w fantastyczne stroje, w maski zwierząt lub wielkoludów suną przez ulice miast lub jadą na wielkich platformach. Na ilustracji widzimy scenę z pochodu karnawałowego w Nicei. Na przedzie kilkunastometrowej wielkości postać króla karnawału oraz mniejsze figury dworzan. Zwróćcie uwagę, że postacie ludzkie nie sięgają połowy nogi króla karnawałowego. Pochodowi przyglądają się tłumy publiczności, zgromadzone po obu stronach jezdni.

Co będę robił gdy urosnę?

Staś pomaga w lekcjach młodszemu Kaziowi z tej samej szkoły. Po skończonych lekcjach zostaje jeszcze u małego kolegi i patrzy, jak się Kazio bawi z młodszym braciszkiem. Sam się nie bawi jednak, z szeroko rozwartemi oczami tylko patrzy A Kazio porozkładał na stole swoje przyrządy stolarskie, klej, tekturę i dyktę i zaczy na majstrować samolot. Chcesz być lotnikiem? — pyta Staś — Czy chcę — marzę o tem — będę miał samolot, gdy urosnę, będę pilotem, będę jeździł wysoko, wysoko w błękitnych chmurach, będę cały świat oglądał zgóry i pędził będę szybciej niż wiatr. A ja, wtrącił się do rozmowy mały braciszek Kazia, zbuduję sobie samochód i będę pędził przez pustynie i stepy. Kiedy zechcę i zwolnię i przystanę i będę patrzał na to co mi się podoba. Prawda — przytaknął Kazio,ale jak tak lubię samolot — dalej pracuje nad śmigłem do niego Kazik patrzy na zabawę młodszych chłopców i uśmiecha się i myśli. Oni są jeszcze mali mogą marzyć o wszystkiem. Ale Stach nie marzy. Skończył coprawda dopiero 12 lat, ale wie dobrze, że marzenia nie spełniają się wtedy, kiedy są piękne, ale wtedy, kiedy są możliwe do urzeczywistnienia. On sam nie będzie ani lotnikiem, ani podróżnikiem na własnym samochodzie. Po skończeniu szkoły będzie szukał pracy w fabryce musi pomagać młodszemu rodzeństwu i matce - wdowie. I oto poważna jego twarzyczka zwolna rozjaśniła. się. Cóż to będzie za radość, gdy pierwsze zarobione pieniądze odda matce. Na ustach Stasia zakwitł promienny uśmiech.

Pytasz się synku!

Pytasz się synku jak powstały
Te brylantowe iskier rosy
Po których się płomienie słały
W górę do słońca, czy w niebiosy.

Pytasz się jeszcze, skąd to kwiecie
O różnobarwnym kolorycie
Pytasz się synku skąd na świecie
Rzeki, a w wodach gwiazd odbicie.

Zaraz ci powiem synku mały
Bo twe oczęta wyczekują
Kto stworzył wielki świat ten cały
I ptaszki, co ci wyśpiewują.

Cały ten światek synku mały
Na który patrzysz oczętami
Stworzył Ten wielki i wspaniały
Dobry Bóg - synku - Ten nad nami

Napiszcie, co myślicie o liście Janka?

Moi Kochani, zamieszczam poniżej list, który napisał do mnie jeden z czytelników „Mojego Światka", ukrywający się pod pseudonimem Janek Urwis. Napiszcie, co myślicie o projektach Janka; spodziewam się, że dużo listów od Was dostanę

CIOCIA WANDA

Kochana Ciociu Wandziu!

Zebrałem się na odwagę i zasiadam do pisania listu do Kochanej Cioci. Oddawna już pragnąłem napisać list do „Mojego Światka" a nietylko same rozwiązania posyłać, ale tak mi jakoś schodziło do tej pory. Przyznam się, że przeważnie z lenistwa nie pisałem dotąd. bo to

się zawsze coś takiego znalazło, że pisanie listu odkładałem na później.

Aż dopiero wczoraj powiedziałem sobie: nie, dłużej nie mogę na to pozwolić, żeby o mnie w redakcji „Mojego Światka“ źle myślano. A zresztą ja także mam rodzoną Ciocię Wandzię, którą bardzo kocham i którą nazywamy z wielkiej miłości „Ciocią Dziubciuś“. Więc myślę, że Ciocię tak samo będziemy wszyscy kochali jak my Ciocię Dziubciuś.

Ja jestem czytelnikiem „Mojego Światka“ od samego początku. Ale nie od początku stworzenia świata, tylko od pierwszego numeru, którym obdarzeni zostaliśmy prawie dwa lata temu na Wielkanoc. Wszystkie numery „Światka“ mam zebrane i leżą ładnie ułożone na białej półce, gdzie mam swoje książki.

Bardzo mi się nasze pisemko podoba i chciałbym je czytać do tego czasu, aż będę zupełnie duży.

Ale się martwię o jedną rzecz, czy „Mój Światek“ zawsze będzie zamieszczał zagadki, szarady i łamigłówki, a także różne opowiadania, które mnie zaciekawią. Bo to widzi, Ciocia Kochana, nie wiem dlaczego zdaje mi się czasami, jakbym już był teraz trochę mądrzejszy aniżeli dwa lata temu.

Przekonałem się o tem, gdy oglądałem te najstarsze numery „Światka“ i próbowałem rozwiązać łamigłówki i inne logogryfy w nich zamieszczone. Musiałem sobie powiedzieć: Oj, Jachu, Jachu (Janek mam na imię, Ciociu), ale też z ciebie była skończona fujara, że ty takich łatwych łamigłówek nie potrafiłeś bez pomocy Mamusi odgadywać.

Teraz to za pół godziny wszystkie mam rozwiązane; tylko że mi jakoś z nagrodą do tej pory się nie wiedzie, o czem Cioci także donoszę.

Więc też sobie myślę, że jeszcze za rok to już od jednego wejrzenia okiem wszystkie odpowiedzi na wszystkie łamigłówki będę miał gotowe.

Bardzobym się też cieszył, jakbym tak mógł w naszej gazetce czytać o lotnikach i marynarzach, o naszych okrętach i czasami były także trudniejsze zagadki. A możeby tak Ciocia Wanda mogła poprosić panów z Ligi Obrony Powietrznej Państwa, żeby nam ogłosili w „Moim Światku“, jak trzeba zbudować szybowiec, ale mniejszy, któryby potrafił przelecieć choćby ze trzydzieści metrów w powietrzu. Poprosi Ciocia?

Mam jeszcze sprawę jedną, którąbym chciał przedstawić tutaj.

Otóż jest nas spora gromada przyjaciółek i przyjacieli „Mojego Światka“ i nazywamy się rodziną. Tak sobie myślę, czybyśmy nie mogli razem założyć klub filatelistów „Mojego Światka“, a także kółko przyjaciół ptaków. My, którzy zbieramy znaczki, moglibyśmy wymieniać je między sobą, a znowu ci, którzyby należeli do kółka przyjaciół ptaków musieliby pamiętać o tem, żeby codziennie wysypywać okruszyny nietylko wróblom za okno, ale i innym ptaszkom, które u nas zimują. Tym ptaszkom musielibyśmy sypać okruszyny czy ziarno koło drzew albo w specjalnych karmikach. Tak sobie myślę, że na wiosnę tobyśmy znowu za zebrane pieniądze kupili kilka skrzyneczek-budek na gniazdka dla szpaków, albo czyżyków czy gilów.

Jeszcze mi różne pomysły chodzą po głowie, ale nie napisze ich w tym liście, bobym mógł Ciocie zmęczyć mowemi baz-

A czy wiecie o tem?

Kto z nas poza Sosnowiec nosa nigdy nie wytknął, ten może i nie widział jeszcze żywego nietoperza, o którym zagadkę, zamieszczoną w poprzednim numerze, tak pięknie rozwiązaliście.

Ale i Wy, moi Drodzy, którzy własnemi oczami patrzeliście na to bezszelestnie fruwające zwierzątko może nie wiecie, że jest ono pożytecznem stworzeniem.

Późną wiosną i w lecie, gdy tylko słońce zniknie za horyzontem, rozpoczyna on już swoje loty. I nie zmruży oka aż do świtu, tylko bez przerwy krąży nad ziemią między drzewami i łowi ćmy i komary.

I musi mieć dobre oczy, przyzwyczajone do patrzenia w zupełnej ciemności, gdyż potrafi złowić przeszło 500 ciem i komarów do świtu. Po takiej obfitej porcji pożywienia, zmęczony śpi aż do wieczora.

grotami. Tymczasem kończę już i proszę, by Ciocia może napisała o tych różnych sprawach w „Moim Światku“ i zapytała moje koleżanki i moich kolegów, coby oni powiedzieli o moich pomysłach.

Całuje Kochaną Ciocię serdecznie

JANEK „URWIS“.

Kochany Janku! Serdecznie dziękuję Ci za list. Zamiast pisać o tych sprawach, które poruszyłeś w nim, wolałam go zamieścić w gazetce. Napisz znowu do mnie, ale jeszcze w tym tygodniu. Pozdrawiam Cię, mój Kochany.

CO WIEM O RZECE NIL

Rzeka Nil płynie przez Afrykę wschodnią i tworzy się z dwóch rzek, Nilu Białego i Nilu Niebieskiego a właściwie Błękitnego. Nil Biały wypływa z jeziora Wiktorja (Ukerewe) i płynie przez kraj Ugandę. Dalej stanowi granicę pomiędzy Darfurem i Abisynją. Nil Niebieski wypływa z jeziora Tana w Abisynji, przepływa przez jezioro Kodja, następnie przez jezioro Alberta, płynie przez część zachodnią Abisynji i w Egipskim Sudanie, pod miastem Chartum, łączy się z Nilem Białym. W dalszym biegu połączone rzeki płyną na północ pod jedną nazwą Nilu i przecinają wschodni skrawek wielkiej pustyni Sahara. Nil, płynąc przez Nubię i Egipt, koło starożytnego miasta Kair, rozgałęzia się na wiele ramion i tworząc t. zw. deltę nilową, w dalszym swym biegu, wpada do morza Śródziemnego. Głównym miastem i portem, przy ujściu Nilu do morza Śródziemnego, jest zbudowane przed wiekami miasto Aleksandrja.

Na Nilu, szczególnie w południowej i środkowej jego części, znajdują się katarakty czyli skały w poprzek rzeki, t. zw. porohy, z których spada woda tworząc wspaniałe wodospady, podobne do wodospadu Niagara w Ameryce północnej.

Nil, od czerwca do września, wylewa a wracając w swoje łożysko, pozostawia wszędzie warstwę czarnego mułu, który nadaje ziemi, w krajach przez które przepływa niezwykłą urodzajność. Na tym mule rodzi się wszelkiego rodzaju zboże w wielkiej obfitości, jako też różne warzywa i rośliny pastewne. Na moczarach pełno jest roślin wodnych po części jadalnych, ptactwa wodnego i ryb.

Rzekę Nil zamieszkują olbrzymiej wielkości gady t. zw. krokodyle i inne, które stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla miejscowej ludności, gdyż porywają kąpiących się ludzi i pożerają, a nawet, rozzuchwalone, wychodzą na brzeg, porywają człowieka i uciekają z nim na dno rzeki, gdzie go pożerają.

Rzeka Nil w całej swej długości przedstawia malowniczy i imponujący widok.

Halinka Jastrzębiec - Tobolska
Chojnice (Pomorze).

Odpowiadam na Wasze listy

Betty Boob w-m. Czy jesteś rodowitą angielką, czy też przyjęłaś pseudonim, napisz do jakiej szkoły uczęszczasz.

Boguś Wosik, Zawiercie. Dziękuję Ci, że spełniłeś mą prośbę i zaraz napisałeś do mnie. A czem zamierzasz zostać po ukończeniu szkół?

Kazia Czarnulka w-m. Z najmilszą chęcią przyjmuje Cię do naszej Rodziny. Pamiętaj, że odtąd często muszę otrzymywać liściki. Do Halki Nowakowskiej zwracam się o podanie adresu.

Irka Wójcikówna w-m. Cieszę się, że zdobyłam Twoje zaufanie a także i z tego, że już teraz zdrowa jesteś. Łamigłówkę włożyłam do teki, może ją kiedyś zamieszczę. Przeczytaj uważnie Janka Mirusia—czy podobają Ci się jego projekty.

Hala Nowakowska w-m. Czekam na długi list od Ciebie a jednocześnie proszę Cię o podanie bliższego adresu, gdyż chce z Tobą korespondować Kazia Czarnulka.

Halinka Tobolska, Chojnice Pytasz, czy możesz pisać jaknajczęściej i jaknajwięcej. Zdaje mi się, że jesteś miłą dziewczynką. Z listu Twego nabrałam dużo sympatji nietylko do Ciebie lecz również Dziadziunia i Tatusia. Przyjaźń zawarta między nami. Podziel się ze mną tem co myślisz o liście Janka Urwisa.

Zbyszek Sawa w-m. Podoba mi się Twoje postanowienie. Przysyłaj rozwiązania, a napisz co myślisz o poczynaniach Janka Urwisa.

Władzia Kałówna wm. Trochę za mało napisałaś o Nilu. Przekonaj się, jak wiele potrafiła napisać Halka Tobolska. Umieściłam zagadkę Irki, bo jest łatwiejsza do rozwiązania. Ułóż jedną, a napewno ją zamieszczę w jednym z najbliższych numerów „Światka". Przeczytaj list Janka Urwisa — co o nim myślisz.

Ninka Niebieskooka wm. Bardzo mi się podobał Twój opis uroczystości w szkole spowodu odzyskania morza. Żałuję że nie mogłam być na tej uroczystości z pewnością byłabym razem z wami b. zadowolona.

Stefa Sokołówna w-m. Serdecznie Cię witam w gronie naszej Rodziny. Napisz mi w której klasie jesteś.

Józek Haldyk — Gołonóg. Twoje zagadki zamieszczę prawdopodobnie w następnym numerze naszego pisemka. Dziękuję za liścik.

Maryś Wach — Gołonóg. Ułóż inną łamigłówkę bo ta, którą przysłałeś nie nadaje się do M. Światka. Zdaje się, że poprzedni Twój list zaginął. Dlaczego przybrałeś pseudonim? Dlaczego nie żołnierz włoski?

Rudolf Kozioł, Dąbrowa. Dlaczego nadesłałeś rozwiązanie tylko jednej zagadki? A kiedy otrzymam od Ciebie list. Napisz mi koniecznie, jak Ci się podobają projekty Janka Urwisa.

Ras Olala w-m. Przepraszam Cię za błędne wydrukowanie Twego pseudonimu. Ułóż inną łamigłówkę, bo ta brzmi bardzo groźnie. Odpowiedz na list Janka Urwisa.

Jerzyk Kubisa w-m. Szkoda, że wcześniej nie otrzymałam Twego logogryfu, byłabym go zamieściła w „Światku".

Filipkowa E(wa) w-m. Ułóż, kochanie, inną łamigłówkę bo z tej którą nadesłałaś, nie będę mogła skorzystać!

Wanda Dudzikówna Liścik Twój otrzymałam. Następny napewno będzie dłuższy, prawda?

Klasa VI Szkoły w Gniazdowie. Serdecznie pozdrawiam Was nowi Przyjaciele i dziękuję za słowa życzliwe.

Wacuś Harcerz. Cieszy mnie to, że „Mój Światek" tak Ci się spodobał, że go pragniesz stale czytać. Przyślij rozwiązania łamigłówek i ładny list.

Rysio Szczepański w-m. Twoja łamigłówka byłaby za łatwa. Nie mogę jej zamieścić.

ODGADNIJCIE

ROZWIĄZANIA Z NR. 66 „MOJEGO ŚWIATKA"

ŁAMIGŁÓWKA: Popielec

ZAGADKA: Nietoperz

Tym razem zasypana zostałam listami z dobremi odpowiedziami, błędnych jest zaledwie kilka. Cieszę się z tego ogromnie, że nasza Rodzinka tak doskonale się spisała.

Z dużem zaciekawieniem oczekiwałam rozwiązań zagadki geograficznej. Otrzymałam ich także bardzo dużo, niektóre z nich bardzo starannie opracowane. Jedną z najlepszych odpowiedzi zamieszczam, abyście mogli się zorjentować, jak można napisać gdy w przyszłości podobną zagadkę znajdziecie w „Moim Światku" A teraz zabierajcie się do odgadywania. Życzę Wam serdecznie powodzenia!

DOBRE ROZWIĄZANIA ŁAMIGŁÓWKI I ZAGADKI NADESŁALI:

Z SOSNOWCA: Mała Abisynka, Wacek Aniołek, Barburka z Sosnowca, Betty Boob, Krysia Czarnooka, Kazia Czarnulka, Maryś Dudek, M. Dziubka, Wandzia Dudzikówna, E(wa?), Zenia i Maryś Filipkowie, Filatelistka, Jaśko Filatelista, Czesia **Głowniakówna**, **Władzia Kałów-**

na, Ola Knapikówna, Hala Kocotówna, Jurek Kubisa, Heniek Kościak, Artur Kucyłowski, Janek Kurpik, Krysia Małkiewiczówna, Marysia i Mirek Mazurowie, Lila Mazurkiewiczówna, Ola Muszanka, Ninka Niebieskooka, Czarująca Noe, Halka i Jerzyk Nowakowscy, Ras Olala, Czarna Perła, H. Podgórska, Zbyszek Sawa, Stefa Sokołówna, Mały Strażak, Julek Sikora, Olga Śmieszka, Irenka Wójcikówna, Abisyński żołnierz.

Z BĘDZINA: Jurek Bończyk, Mirek i Tadzik Grzeszczakowie, Jaś Klich.

Z DĄBROWY: Krysia Cembrzyńska, Wiesio Landsberg, Mahatma Ghandi, Krysia Pochlewska oraz Józik Hałdyk.

Z GOŁONOGA: Żołnierz Abisyński; **Z PORĘBY GÓRNICZEJ:** Jasiek Szczygielski; **Z WOJKOWIC:** Stach Ciepliński; **Z ZAWIERCIA:** Boguś Wosik i Marylka Millerówna; **Z CHOJNIC (Pomorze):** Halinka Jastrzębiec-Tobolska oraz klasa VI szkoły powszechnej w Gniazdowie p. Koziegłowy.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI GEOGRAFICZNEJ NADESŁALI: Wacek Aniołek, Betty Boob, Kazia Czarnulka, Stach Flosiński, Władzia Kałówna, Ras Olala, Hala i Jerzyk Nowakowscy, Zbyszek Sawa, Mały Strażak, Olga Śmieszka, Irenka Wójcikówna, Gienek Smok, Boguś Wosik, Halinka Jastrzębiec-Tobolska, Krysia i Wandzia Cembrzyńskie.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI I ZAGADKI OTRZYMALI: Marylka Millerówna z Zawiercia i Wandzia Kałówna — książkę pt. „Wyspa Błądząca", Janinka Garbaczewska — książkę pt. „Don Kiszot z la Manszy" i Jasiek Klich z Będzina — pięknego ptaszka

NAGRODA ZA ZAGADKĘ GEOGRAFICZNĄ. Za odpowiedź na zagadkę geograficzną przyznałam dwie nagrody i to Halince Tobolskiej z Chojnic, gdyż nadesłała ona najlepszy opis, który znajdziecie w „Moim Światku". Jako nagrodę otrzymuje Halinka książkę pt. „Dzieci Puszczy", oraz Ryśkowi Bednarskiemu książkę pt. „W słoneczne miesiące".

SPÓŹNIONE LECZ DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI: Maryś Michałowski, Boleś Garlewicz, Danusia Zagrodzka i Jasiek Penpeski, wszyscy z Czeladzi, oraz Jędrek Szostak, Miecielk Kopczywa, Inuś Marynarz i Waldemar Szczepański z Sosnowca.

UWAGA! Moi Drodzy, starajcie się nadsyłać rozwiązania najpóźniej do czwartku każdego tygodnia, bowiem w tym dniu w godzinach wieczornych odbywa się losowanie nagród. Rozwiązania więc zagadek nadesłane w piątek rano już nie biorą udziału w losowaniu.

ŁAMIGŁÓWKA GEOGRAFICZNA

Z zamieszczonych niżej sylab ułożyć pięć wyrazów. Początkowe litery dadzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW 1. Rzeka w Rosji, 2. Rzeka w Azji, 3) Rzeka we Francji, 4. Rzeka w Niemczech, 5. Rzeka w Ameryce.

SYLABY: ga — ka — a — ba — in — wa ska — ła — ma — na — sek — zon — woł.

II ZAGADKA

Przez „d" zrobiony jest z metalu
słowa przenosić umie
Przez „p" nie płynie na Podhalu
i z wody jest, a nie z metalu
niemały z niego strumień.

III SZARADA

PIERWSZA — to słoń prawie cały
DRUGA — żeński zaimek
CAŁOŚĆ — jesienne chmury
w noc, czy w dzień biały
z sypią zgóry.

IV ŁAMIGŁÓWKA HISTORYCZNA

(ułożyła Irenka Wójcikówna)

Z poniżej zamieszczonych sylab ułożyć 18 wyrazów, których początkowe litery, czytane zgóry na dół dadzą nazwisko sławnego Polaka już nieżyjącego.

Znaczenie wyrazów: 1) inaczej namiot, 2) imię męskie, 3) inaczej droga wysadzana drzewami, 4) zwierzę afrykańskie, 5) gaz żrący, używany podczas wojny, 6) kolor, 7) przydomek jednego z królów polskich, 8) gatunek węgla, 9) zwierzę żywiące się rybami, 10) ranga wojskowa, 11) część wozu, 12) kwiat ogrodowy, 13) imię żeńskie, 14) inaczej obfity deszcz 15) piękny a rzadki kwiat, 16) inaczej młody las, 17) miasto polskie, które zniszczyli Niemcy podczas wojny światowej, 18) gatunek drzewa.

Sylaby: a an be cha cyz cyt czyk czyk dra dyn gaj i j ja jor ka kie la le le le liez las ło ma masz nar nik no ol or pe ro ryt se so stor sza tek to tra u wa wy za za żec.